



Podajmujemy jesiennie wyzwanie konkursowe

Redakcja *WagnerPress* w poszukiwaniu jesieni - zajęcia w terenie dostarczyły nam mnóstwo radości, co widać na zdjęciach. Na kolejnych stronach próby literackie naszych koleżanek i kolegów oraz inspiracje plastyczne. Najmłodsze dziennikarki dzielą się swoimi wrażeniami z jesiennych spacerów (tekst poniżej oraz str. 3 i 4). Polecamy również coś dla duszy (recenzja z pierwszej ręki) oraz coś dla łasuchów. W tym wydaniu prezentujemy sporo zdjęć. Zapraszamy na str. 7 do galerii zdjęć Julki. Jesiennie-konkursową część naszej gazetki zamykamy nastrojowymi zdjęciami. Oczywiście nie mogło zabraknąć bieżących informacji z życia szkoły.

Zapraszamy do lektury!

redakcja



Gdy zbliża się jesień, zawsze chodzę z moim psem na spacer. Figuś lubi się bawić w liściach, a ja w tym czasie ćwiczę: gwiazdy, przejścia w przód i mostek. Gdy przyjeżdża moja najlepsza kuzynka Nina, chodzimy zbierać liście i kasztany. Często umawiam się z moimi koleżankami na dwór, by się pobawić. Niestety, szybko robi się ciemno i musimy się pożegnać. Wtedy czytam książki (jak zawsze) lub oglądam z rodzicami jakiś długi film, który doskonale urozmaica nam długie popołudnia.

Julka

Jesienne inspiracje literackie

Publikowane w "kąciku literackim" wiersze i opowiadania pochodzą ze zbioru "Inspiracje - cztery pory roku". Autorami są uczniowie naszej szkoły, a ich twórczość to efekt szkolnego konkursu literackiego.



Kasia



Kasia

UROKI JESIENI

Przyszła jesień – chłód i wiatr.
Kolorowy mamy świat.
Liść za liściem leci z drzew,
Resztę barw zrzuca krzew.

Jest niedziela – idę w las.
Grzybobrania nadszedł czas.
Zbiore grzybów zapas dziś,
Na przetwory w chłodne dni.

Pachnie deszczem cały las.
Na zabawę nadszedł czas.
Biegam z piaskiem tu i tam,
mnóstwo grzybów w koszu mam.

Martyna Kuźmińska



Kasia

Sowa i ja

Pewnego jesiennego, pochmurnego dnia moja starsza siostra nabrała ochoty na pójście do lasu.

- Zjadłabym duszone grzybki, takie prosto z lasu – powiedziała do siebie.

Poszłam więc do mamy, która właśnie gotowała obiad. Opowiedziałam jej o marzeniu siostry.

- Dobrze, po południu, jak tatuś przyjedzie, pójdziemy do lasu.

Chciałam jeszcze coś powiedzieć, ale usłyszałam trzask drzewi. To był tata. Mój kochany tatuś zjawił się, jakby słyszał naszą rozmowę. Propozycję pójścia do lasu przyjął raczej obojętnie. Zjadł obiad, położył się na kanapie i zaczął oglądać mecz. Gdy zapadał zmierzch, poszłam znowu do mamy.

- Mamo, mieliśmy pójść do lasu po grzyby – rzekłam.

- Zmieniam zdanie – odpowiedziała mama, siadając wygodnie w fotelu. – Tata ma katar i ogląda mecz, a mnie boli głowa.

Gdy mama powiedziała te słowa, bardzo się zdenerwowałam i pobiegłam do mojego cichego pomarańczowego pokoju. Nagle wpadłam na pomysł, że sama mogę iść do lasu i zrobić rodzinie niespodziankę. Odziałam kurtę, włożyłam kalosze i wyszłam po kryjomu z domu do ciemnego i strasznego lasu. Nie zastanawiałam się, że o tej porze raczej nie znajdę grzybów. Gdy byłam już w lesie, zamiast nich, zobaczyłam w krzakach wielkie błyszczące ślepie. Chciałam uciekać, gdyż wiedziałam, że może na mnie skoczyć to straszne zwierzę. Jednak ze strachu nie mogłam się ruszyć. Nagle ślepie zaczęły unosić się do góry i oświetliły postać, do której należały.

- Dziękuję ci sowo, ptaku mądrości – powiedziałam do siebie. – Zrozumiałam, że po zmierzchu nie należy chodzić do lasu.

Dominika Kubica

Nie boimy się chłodu



ja w parku

Martyna

Uwielbiam jesień. To jedna z moich ulubionych pór roku, ponieważ uwielbiam tarzać się w liściach, które jak śnieg spadają z drzew. Moje koleżanki także ją uwielbiają, a zwłaszcza rzucać we mnie liśćmi. Kiedy pada deszcz, jeszcze bardziej chce mi się wyjść na dwór. Ubieram kalosze i morelowy płaszcz, a także mały parasol z łódkami. Jedynym minusem jesieni jest to, że szybko robi się ciemno.

(Emilka)

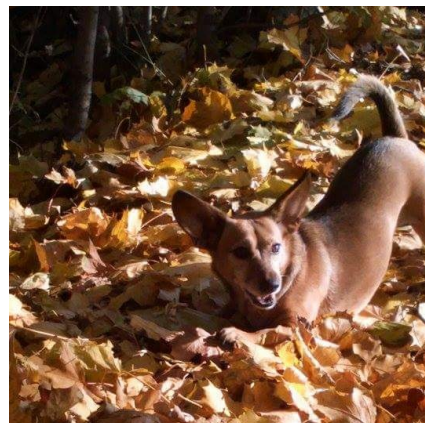


Alvin

Basia

Moją ulubioną porą roku jest właśnie jesień, ale ma też ona swoje minusy. Bardzo podobają mi się dywany z liści, a padający deszcz za oknem bardzo mnie inspiruje. Jesienne fotografie są najpiękniejsze. W żadną inną porę roku nie można dostrzec tylu pięknych kolorów. Moim zdaniem jedyny minus jesieni to fakt, że po niej nastąpi mroźna zima. W jesieni kocham także to, że mogę chodzić z psem po parku, rzucać mu kasztany i żołędzie.

(Martyna)



mój pies

Martyna



nie straszny mi deszcz Emilka

Nadeszła jesień. W czasie spacerów lubię zbierać kolorowe liście, kasztany i żołędzie. Szybko robi się ciemno na dworze, więc wieczory spędzam w domu. Uwielbiam wtedy czytać książki, szczególnie opowiadania o zwierzętach. Czerwone, żółte i pomarańczowe liście pięknie wyglądają nawet wtedy, gdy leżą już na ziemi. Miło jest pospacerować po parku o tej porze roku.

(Oliwia)



w parku

Oliwia

Złota jesień-wspaniała pogoda. Liście spadają z drzew, słońce pięknie promienieje. Zachęcam mojego chomika do spaceru, lecz on woli siedzieć w sianku obok towarzyskiego jeża. Lubię biegać z koleżankami po parku i zbierać kasztany, z których później robię ludziki i stawiam je na półce pomiędzy książkami.

(Basia)

W jesiennym nastroju



na Wzgórzu Zamkowym

Ola

Jest piękna, słoneczna jesień. Liście spadają z drzew i układają kolorowy dywan pod naszymi stopami. Zbieramy kasztany i żołądź. Wraz z moją ukochaną Pusią poszliśmy na spacer po okolicy (mieszkam bardzo blisko lasu). Pusia jak zwykle goniła bażanty i tarzała się w liściach, a ja siadłam na kamieniu i obserwowałam przyrodę.

(Maja)

spacer z Pusią

Maja

Nadeszła jesień i wraz z mamą poszłam do parku pozbierać kasztany. Lecz przyroda zaproponowała nam więcej przygód niż tylko same zbieranie kasztanów. Włożyłam swoje ulubione kalosze, jesienną kurtkę i czapkę i poszłam ku przygodzie. Oprócz kasztanów wraz z mamą zbierałam kolorowe liście, żołądź i szyszki. Liście spadały z drzew tworząc piękny kolorowy dywan. Bawiliśmy się długo, a kiedy zrobiło się ciemno i zaczął padać deszcz wróciliśmy razem do domu. Stwierdziłyśmy, że jesień to jedna z najładniejszych pór roku.

(Oliwia)

wieczorny spacer

Oliwia

Tej jesieni zwiedzałam Wzgórze Zamkowe w Będzinie. W tym roku liście na drzewach są wyjątkowo piękne i kolorowe. Są złote, mieniają się w słońcu, przybierają barwy zielonkawo-żółte oraz rudobrazowe. O tej porze roku najbardziej lubię siedzieć na kanapie i czytać książkę, popijając gorącą, aromatyczną herbatę. Gdy wychodzę na spacer do parku, lubię obsypywać się liśćmi, czuję się wtedy jak Królowa Jesieni.

(Ola)

park jesienią

Natalia

Jesień zawsze mnie zachwyca - złociste liście, piękny śpiew ptaków. Spacer po parku to nagroda dla mnie. Liście tworzą ogromny różnokolorowy dywan. Ta pora roku jest krótka i bardzo tego żałuję. Wkładam buty, kurtkę, szalik i idę do parku, dopóki jest tak pięknie. Deszcz mnie nie martwi, kocham wychodzić w słotę i skakać po kałużach.

(Natalia)

Jesienne inspiracje plastyczne

***Prezentujemy prace naszych koleżanek i kolegów,
które umieszczone są w Szkolnej Galerii Sztuki.***



red.



red.



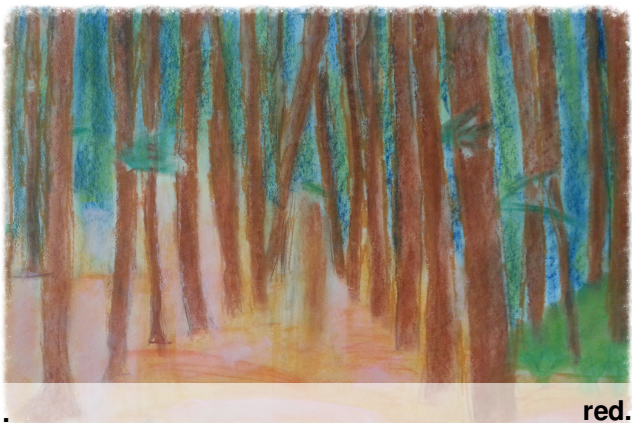
red.



red.



red.



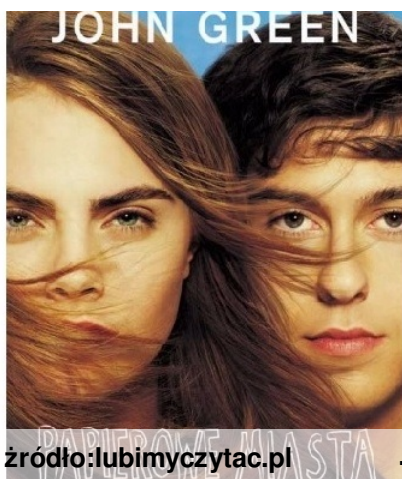
red.

Polecamy na chłodne popołudnia i wieczory

do czytania ...

Po książkę Johna Greena „Papierowe Miasta” sięgnęłam przez przypadek, jednak w tym momencie cieszę się, że przeczytałam tą pozycję. Książka opowiada o osiemnastoletnim Quentinie Jacobsenie, który zakochany jest w swojej sąsiadce Margo Roth -Spiegelman. Dziewczyna nie zwraca na niego najmniejszej uwagi, aż do pewnego wieczoru, kiedy w stroju nindży zjawia się w jego pokoju i wciąga go w niezły bałagan. Następnego dnia znika, a chłopak jest ostatnią osobą, która ją widziała. Główny bohater pomimo tego, że sprawia wrażenie postaci nudnej i monotonnej zaskoczy nas jak i również sam siebie. Quentin to chłopak, który jeżeli sobie coś postanowi, to nie odpuści. Margo natomiast, mam wrażenie, że żywi się adrenaliną jaką dają jej ucieczki z domu, a jej ulubionym zajęciem jest wpędzanie się w kłopoty. Jest niesamowicie przebojową i nieprzewidywalną bohaterką, która we wszystkim potrafi znaleźć głębszy sens. Bohaterowie drugoplanowi wprowadzają masę humoru w całą książkę i nadają jej pewnego charakteru. Niech nie zmyli was motyw o miłości, to zdecydowanie nie kolejna opowieść o rozterkach miłosnych bohaterów. Książka porusza wiele trudnych tematów z jakimi musimy zmagać się w naszym nastoletnim życiu. Jeżeli chodzi o mnie to tą książką John Green skradł moje serce. Z czystym sumieniem polecam.

Magdalena



źródło:lubimyczytac.pl

do gotowania ...

Zupa z pieczonej dyni i pomidorów z kukurydzą w maśle chili

Składniki

- 1200 g dyni (zważonej przed obraniem)
- 5 pomidorów
- 1 cebula i 4 duże ząbki czosnku (w łupinach)
- 500 ml bulionu oraz 2 łyżki oliwy extra vergine
- 60 ml mleka kokosowego lub śmietanki kremówki

przyprawy: ok. 1/3 łyżeczki soli, ok. 1/4 łyżeczki pieprzu, po 1/2 łyżeczki suszonego oregano, ostrej papryki i mielonego kminu rzymskiego, 1 łyżeczka kurkumy.

Przygotowanie

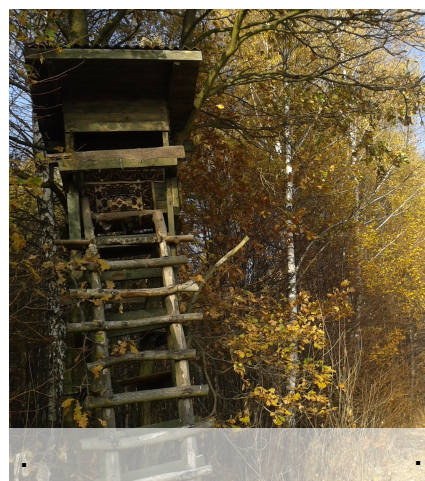
- Dynię pokroić na kawałki, wydrążyć łyżką nasiona, obrać. Pomidory umyć i przekroić poziomo na pół. Cebulę przekroić na pół (zostawić zewnętrzne łuski). Dynię, pomidory (rozcięciem do góry), cebulę i czosnek wyłożyć na blachę piekarnika i piec **70 minut w temperaturze 190 stopni**.
- Przygotować upieczone warzywa: dynię pokroić na mniejsze kawałki, pomidory obrać ze skórki, łyżeczką wyjąć i wyrzucić nasiona (zachować sok), cebulę i czosnek obrać z zewnętrznej warstwy.
- Warzywa wraz z sokiem włożyć do pojemnika stojącego blendera, dodać bulion (można dodać na początek mniej bulionu i w razie potrzeby dolać więcej), oliwę, śmietankę oraz przyprawy i bardzo dokładnie zmiksować. Przełożyć do garnka i zagotować. Podawać z ugotowaną/upieczoną kukurydzą oraz opcjonalnie ze świeżym oregano.

poleca Patrycja



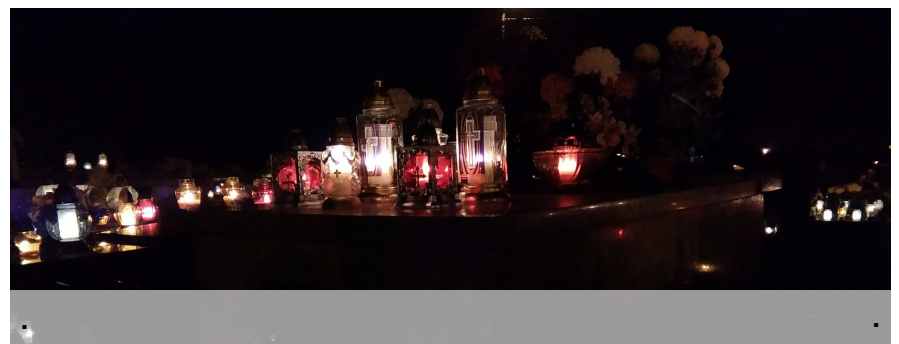
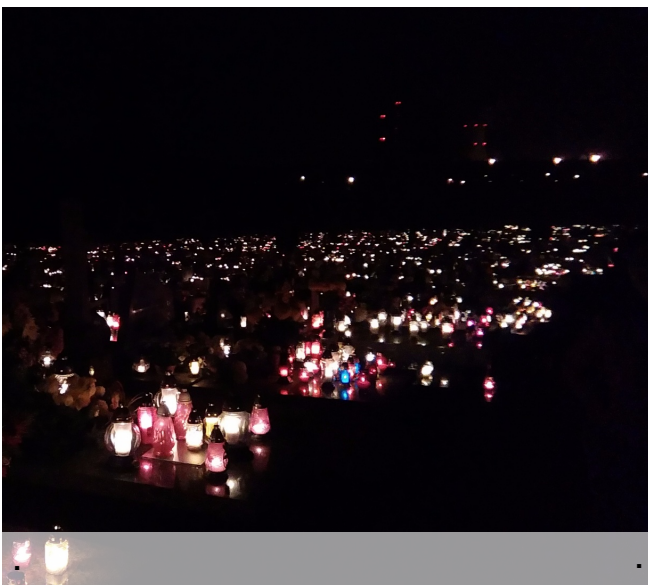
źródło:kwestiasmaku.com

Jesień - jak ją widzi Julia ?



Chwila zadumy - pamiętamy o tych, którzy odeszli

(autorkami zdjęć są Julia i Patrycja)



Z życia szkoły Dzień Chłopaka - fotorelacja Kasi



konkursy dla starszych



krawat zwalniał z "pytania"



zabawy cd



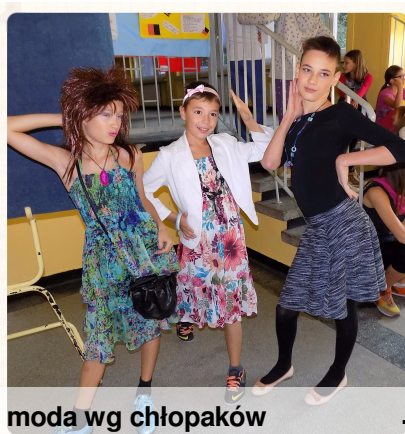
konkursy



miss szkoły ;)



Wiktor - to naprawdę Ty ?



moda wg chłopaków



moda to nie wszystko

Z życia szkoły - pasowanie na pierwszaka

150 uczniów wzięło udział w uroczystym pasowaniu na ucznia klasy pierwszej.
Dzieciom towarzyszyła wielka radość, rodzicom zaś wzruszenie.
Tradycyjnie na zakończenie uroczystości "pierwszaki" otrzymały rogi obfitości.

-Alex



klasa I a

red.



klasa I b

red.



klasa I c

red.



klasa I d

red.



klasa I e

red.



klasa I f

red.